

ZBUKU, Tylko Ona i Ja (ft. Lilu)

Tylko Ona i Ja
Tylko Ona i Ja

Tylko Ona i Ja
Tylko Ona i Ja

To miasto chyba nie jest z nami
Nie nie nie
Ludzie tu ćpają nieustannie
Je, je, je
Czuje się jakbym pisał Braille
Jak mnie rozumiesz fajnie
Wyprali wasze mózgi w propagandzie

Karmione z GMO
Galerie dzieci emo
A twoje pierd* nic nie zmieniają, nie
Bo w końcu spotkać się tą sceną
12 krat minęło
27 minęło, „ja nie wiem gdzie

Tych stopni mamy mniej niż zero
Ciągłe wierzę w jakiś przełom
Muszę skończyć swoje dzieło, o je je je
W ujadaniu czuje niemoc
Jestem bestią, ja to demon
Niepytany władam sceną
o je je je

tak to czuje
buduje swój własny świat
zamykam oczy
puszczam bit
nie słucham was
możecie gadać, co tam chcecie
tylko ona i ja
tylko ona i ja
tylko ona i ja

[Lilu]

zamknąć się przed tym całym światem
pare filtrów, post i sztucznych farb
ja mam tę jedną miłość, która czeka na mnie cały czas
nierzadko się zdarzyło że tęskniłam za mną a za nią ja
z nią wcale nie jest łatwo
bolało nieraz
ale nich mi nie mówi że miłości się nie wybiera
już trochę odpuściłam ,żeby nie gnać bez pamięci
nie włam amplitudy góry, dołki
wolę być manekinem do crashtestów
fantomem do resuscytacji
bo jak spada się z wysokich podestów
i lecisz aż w oczach się zaszklą
wolę być kukielkom piniaty
niż pustym wieszakiem na insta
co sam nie wie w co chce być bogaty
systemowy anarchista
zamknąć się przed tym całym światem
pare filtrów, post i sztucznych farb
ja mam tę jedną miłość, która czeka na mnie cały czas
nierzadko się zdarzyło że tęskniłam za mną a za nią ja
z nią wcale nie jest łatwo
bolało nieraz
ale nich mi nie mówi że miłości się nie wybiera

To miasto ciągle dusi smogiem
Codziennie mijam tu stado owiec
I hajsy z bogiem
Pod okiem corpo
Insta laski o to sie modla
Tak ziom
Chłopaki w sukienkach krzyczą pokój
Nie żaden homofob, ale kur* daj mi spokój
Myśli wrzucam w bity
Tak się pozbywam kłopotów
Wszyscy kiedyś odwrócimy się w ten sam popiół
w ten sam popiół
w ten sam popiół
popiół

[Lilu]
zamknąć się przed tym całym światem
pare filtrów, post i sztucznych farb
ja mam te jedną miłość, która czeka na mnie cały czas
nierzadko się zdarzyło że tęskniłam za mną a za nią ja
z nią wcale nie jest łatwo
bolało nieraz
ale nich mi nie mówi że miłości sie nie wybiera

patrzę na to
chce złapać dystans
nie zmienię świata
nie ta misja
tylko w liczbach dziś widze progres
choc często ogień sam zwalczam ogniem, ziom
myślę dokad to zmierza wszystko
tylko ona potrafi jakoś wcisnąć pauzę
i dac mi prysnąć stąd